

Echa Gór 02/2017

Od Redakcji

Drogie Koleżanki i Koledzy, oddajemy do Waszych rąk drugi numer internetowego biuletynu, który w naszym zamierzeniu ma być kontynuacją „Głosu Seniora”, wydawanego przez Józefa Nykę przez ostatnie trzydzieści sześć lat. Gazetka adresowana przede wszystkim do starszego pokolenia ludzi gór, również tych, którzy przestali się już wspinać, będzie zamieszczana na stronie internetowej Klubu Wysokogórskiego Warszawa (www.kw.warszawa.pl).

Zamierzamy jednak dbać o jej ogólnopolski charakter, podejmiemy też współpracę z różnymi klubami i środowiskami górskimi. Idąc za radą Józka Nyki, aby tytuł gazetki wyrażał związek z górami, spośród kilkunastu propozycji wybraliśmy „Echa Gór” – tytuł zaproponowany przez Elżbietę Lange-Moroz. Bardzo lubiliśmy „Głos Seniora” i dołożymy starań, aby charakter gazetki został zachowany. Serdecznie dziękujemy Józkowi za materiały do „naszego pisemka”, które systematycznie przesyła, pisząc: „Bo to wspólna sprawa, a jak Bozia da jeszcze trochę życia, chciałbym tam w miarę wolnego miejsca dorzucić jakieś własne drobiazgi”.

W pierwszym numerze zamieszczamy materiały, które nie zmieściły się w „Głosie Seniora”, oraz te zebrane przez nas w bieżącym roku. Z pewnością nie wszystkie ważne wiadomości się w nim znalazły, dlatego prosimy o nadsyłanie uzupełnień, uwag i sprostowań, a także nowych materiałów, które będziemy mogli zamieścić w następnych edycjach. Wszystkie materiały prosimy kierować na adres: echagor@kw.warszawa.pl

Z życzeniami radosnych Świąt Bożego Narodzenia i spełnienia marzeń w Nowym Roku,
Anna Okopińska

Zza Wielkiej Wody – Jukon z Krystyną Konopką jesienią 2016 roku

Tekst przygotowany przez Andrzeja Sławińskiego dla „Głosu Seniora”

Koniec lata nie był dobry: długoletni przyjaciel Rafała i mój, Erol Altay, przyleciał wraz z kolegą do Calgary ze stanu Wisconsin. Zatrzymali się u mnie i było świetnie, jak zawsze. Powspinaliśmy się razem, a potem oni poszli na alpejską drogę na Mount Assiniboine (3618 m), wielki “klasyk” kanadyjskich Gór Skalistych. Niestety Erol z tej wspinaczki już nie wrócił.

Wyjazd do Jukonu był jednak zaplanowany od dawna, zdecydowaliśmy więc z Krystyną, że jedziemy.

Poleciliśmy do Whitehorse, stolicy Jukonu, 8 września, czyli pod koniec sezonu letniego. Jukon ma większy obszar niż Polska, zamieszkuje go jednak tylko około 36 tysięcy ludzi, z czego 2/3 to mieszkańcy stolicy. Whitehorse przywitał nas chłodem i deszczem. Z miasta ruszyliśmy szlakiem gorączki złota z lat 1897–1898. Dzisiaj jest to asfaltowa, doskonale utrzymana Klondike Highway, tylko pustka może nie ta sama, ale podobna. Po drodze się rozpozgodziło i kolorowa jesień była nie do opisania, jednak wyższe wzgórza były już białe.

Rzeka Jukon jest imponująca, miejscami zwęża się, tworząc bystrzyny (np. Five Finger Rapids), które, nim powstały drogi, były nie do ominięcia dla poszukiwaczy złota! Drugiego dnia jazdy dotarliśmy do Dawson City – ładne, kolorowe domy, ulice albo z drewnianymi chodnikami, albo bez chodników, z jezdniami o ziemnej nawierzchni. W okresie gorączki złota Dawson było stolicą Jukonu, a sklepy z damską odzieżą mogły konkurować z Nowym Jorkiem lub Montrealem. Pełno tu pamiątek z tamtego okresu i czasami można odnieść wrażenie, że czas się cofnął. Zwiedziliśmy lokalne muzeum, oglądaliśmy pamiątki po Jacku Londonie, bawiliśmy się na rewii kankana nawiązującej do czasów świetności Dawson City...



Five Finger Rapids (rzeka Jukon)

Fot. Andrzej Sławiński

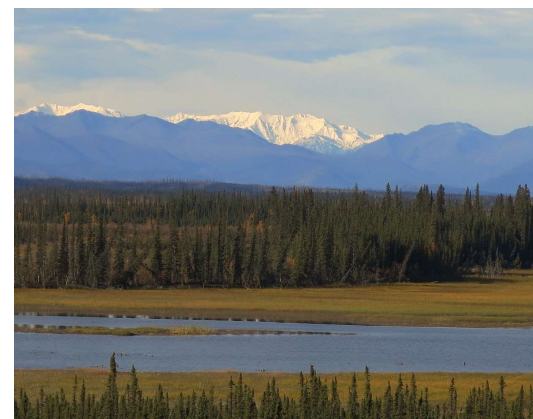


**Widok z Midnight Dome (punkt widokowy)
na rzekę Jukon i Dawson City**
Fot. Andrzej Sławiński

Następnym etapem podróży była przeprawa promem przez Jukon (mostu na rzece nie ma i nigdy nie było) na Top of the World Highway. Droga rzeczywiście biegnie szczytami wzgórz (ok. 1200 m), a widoki kolorowych jesiennych gór i dolin były wspaniałe. Po drodze przekroczyliśmy granicę z Alaską, lecz po jednej nocy tam spędzonej wróciliśmy do Jukonu, jadąc u podnóża pasm górskich Świętego Eliasza ciągnących się wzdłuż Pacyfiku. Góry Świętego Eliasza są wysokie (Mt. Logan – 5959 m – jest najwyższą górą Kanady i drugą, po Denali, górą Ameryki Północnej), pokryte lodowcami i bardzo trudno dostępne (lasy, bagna, rozlewiska, prawie całkowity brak dróg). W zasadzie uczestnicy wszystkich turystycznych lub alpinistycznych przedsięwzięć na większą skalę korzystają z helikopterów lub samolotów lądujących albo na lodowcach, albo na jeziorach.



Na granicy Jukonu z Alaską
Fot. Andrzej Sławiński



Góry Świętego Eliasza (widok z Alaska Highway)
Fot. Andrzej Sławiński

Spędziliśmy kilka dni w Destruction Bay i w Haynes Junction w Kluani National Park, robiąc jednodniowe wycieczki w góry, oczywiście zaopatrzeni w bear spray, czyli pojemnik ze sprężonym gazem pieprzowym (podobno bardzo skuteczny). Do spotkania z misiami nie doszło, ponieważ tamtej jesieni był taki urodzaj jagód, że nie były zainteresowane turystami. W paru miejscach jednak widzieliśmy świeże ślady grizzly.

Na ostatnie kilka dni wróciliśmy do Whitehorse. Pogoda tym razem była lepsza, zobaczyliśmy słynne bystrzyny (częściowo zakryte przez sztuczne spiętrzenie) i przełom Jukonu przez bazaltowe skały (Miles Canyon), odwiedziliśmy też lokalne muzea z pamiątkami z czasów gorączki złota. Można dodać, że gorączka ta była niezwykle intensywna, trwała jednak zaledwie 3–4 lata, niewielu dorobiło się na niej fortuny, lecz pozostała bardzo bogata galeria barwnych postaci, zarówno mężczyzn, jak i kobiet – *sourdough people*, jak nazywano mieszkańców Jukonu. No i opowiadania Jacka Londona oraz wiersze Roberta Service'a z tytułową balladą *Cremation of Sam McGee*.

Kronika

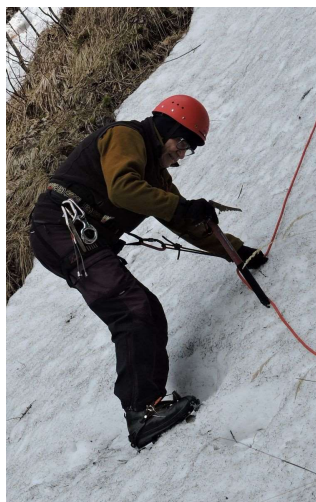
Anna Okopińska

87-latek w Białej Wodzie

Wiadomość od Wojtka Kapturkiewicza. W marcu dwaj starsi panowie, Jurek Wala (87, z lewej) i Wojtek Kapturkiewicz (chyba o 8 lat młodszy), pojechali via Jurgów na Łysą i do Doliny Białej Wody na lodospady, okazało się jednak, że po marnej zimie lodospadów nie ma, wspinali się więc po stromych językach firnowych. Na zdjęciu drugim Jurek Wala w akcji.



Fot. Wojciech Kapturkiewicz



Fot. Wojciech Kapturkiewicz

GWV XVI

Andrzej Piekarczyk donosi, że kolejna warszawska wyprawa geriatryczna (GWV nr XVI) założyła planowany sześciotysięcznik Mentok Kangri (6250 m) w Zanskarze.

1 września Marek „Cezar” Józefiak (lider), Piotr „Ładny” Pietrzak, Józef Goździk, Jan Kamiński, Jurek „Baca” Tillak i Patrycja „Pati” Wiśniewska po siedmiodzinnym ataku weszli z bazy (5290 m) na szczyt. Z pozostałych uczestników wyprawy Piotr Jerzmanowski (lekarz) i Jerzy „Żorż” Wieluński nie uczestniczą w wejściu, a Andrzeja „Jędrusia” Perepeczo stan zdrowia zmusił do odwrotu. Wyprawa dotarła do bazy po dziesięciodniowym, trudnym, wiodącym przez wysokie przełęcze (najwyższa Yakung Nyalung – 5480 m) trekkingu.

„Piekarz” z Markiem Janasem i Jackiem „Drutem” Komosińskim zredukowali tegoroczne plany wyprawowe do Karkonoszy i Śnieżki. Przez góry wiódł ich miejscowy przewodnik – Romek Bebak.

Ważne wydarzenie kulturalne

Małgorzata i Jan Kiełkowsky przywieźli na XXII Festiwal Górski im. Andrzeja Zawady w Łądku-Zdroju suplement WEGI (t. VII), który jest ostatnim tomem ich imponującego dzieła. Uroczysta promocja odbyła się we wrześniu w Centralnej Bibliotece Górskiej w Krakowie. Jak zauważył Józek Nyka „tak ważnego wydarzenia nie było od 115 lat, czyli od wydania tomu XV/II (1902) »Słownika geograficznego« Filipa Sulimierskiego i Władysława Chlebowskiego. WEGA to wydawnictwo unikalne w skali światowej”.



Fot. Danuta Piotrowska

Na zaproszenie Autorów i wydawnictwa STAPIS 30 września w skałkach rzędkowickich odbyło się spotkanie górolazów, których biogramy znajdują się w VI i VII tomie WEGI. Przy przepięknej pogodzie na spotkanie przybyło wielu wspinaczy z różnych pokoleń, z rodzinami, przyjaciółmi, fanami i pieskami. W samo południe uczciliśmy sukces WEGI szampanem, po czym ustawiliśmy się pod Okienikiem Rzędkowickim, by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.



Fot. Danuta Piotrowska

Aparaty fotograficzne się rozszalały, produkując setki zdjęć w rozmaitych konfiguracjach – według wieku, przyjaźni, wspólnych wspinaczek, przebytych dróg... Zamieszczamy tu zdjęcie wspaniałej dwunastki, które Marian Bała skomentował tak: „Razem 944 lata. Jeszcze jeden (kolega) był potrzebny, a byłoby 1000 lecie!!!!!”.



Fot. Danuta Piotrowska

Asian Alpine E-News

Gorąco polecamy znakomite tekstowo i ilustracyjnie wydawnictwo nieustrudzonego eksploratora Toma Nakamury „Asian Alpine E-News”. Od maja 2016 roku ukazało się 16 zeszytów, które można przeczytać na stronie www.asian-alpine-e-news.com. Każdy zeszyt zawiera kilka artykułów omawiających współczesne i historyczne wyprawy eksploracyjne w góry Azji, etnograficzne i geologiczne ciekawostki, a także różne imprezy im poświęcone. W numerze 13. znaleźć można relację z wyprawy wzdłuż biegu rzeki Dadu w poszukiwaniu ukrytych szczytów, którą 82-letni Tom odbył w listopadzie wraz z 85-letnim kolegą, Tsuyosim Nagaiem, w towarzystwie Zhanga Jiyue z Sichuan Earth Expeditions. Janusz Majer zauważył, że w numerze 5. ukazał się treściwy i bogato ilustrowany artykuł Krzysztofa Mularskiego „Advanced Attempt to Climb Lapche Kang II 7250 m”. Dziewiczy szczyt zdołał się obronić, jednak wyprawa poznańska przywiozła obszerne i cenne materiały topograficzne.

Canadian Alpine Journal

Niezły prezent na gwiazdkę przygotował Alpine Club of Canada, dając do sieci wszystkie roczniki „Canadian Alpine Journal”. Oczywiście bezpłatnie – <http://library.alpineclubofcanada.ca/>. Pismo to jest dokładnym rówieśnikiem „Taternika”, ukazuje się bowiem od roku 1907. Życzę miłej lektury przy świątecznej choince.

Rudaw Janowicz

Tatry Polskie – batalia własnościowa

Tegoroczna jesień przyniosła nową bitwę o prawa do dysponowania tatrzańskimi schroniskami. Spór w tej sprawie toczył się już pod koniec XX wieku i dotyczył schronisk na Ornaku i na Hali Kondratowej. Oba budynki budowało PTT na gruntach skarbu państwa. W roku 1948 Walery Goettel podpisał w imieniu PTT umowę na trzydziestoletnią dzierżawę obu parcel. Po tym czasie, w razie nieprzedłużenia dzierżawy, obiekty miały przejść na własność skarbu państwa. Przed upływem tego terminu Ministerstwo Ochrony Środowiska składało obietnice, że umowa zostanie przedłużona, zamiast tego TPN zażądał jednak wydania budynków. Toczyło się długie postępowanie i ostatecznie w 2000 roku Sąd Apelacyjny oddalił pretensje Parku. Teraz prawnicy reprezentujący TPN wrócili do tematu i rozpoczęli bój o prawa do Ornaku i Kondratowej, a także do schronisk nad Morskim Okiem i na Polanie Roztoka. Choć dwa ostatnie stoją na gruntach przed laty подарowanych Towarzystwu Tatrzańskiemu, Park uważa, że jest dysponentem działek, a więc i samych budynków. Wytoczono już ciężkie działo, wysyłając pisma z roszczeniami finansowymi. Rodzina Łapińskich ma zapłacić TPN za ostatnie 5 lat użytkowania schroniska 8 840 000 zł, a za każdy kolejny miesiąc, począwszy od września 2017, kolejnych 130 000 zł, aż do momentu opuszczenia Morskiego Oka. Niższe są roszczenia wobec Anny Krupy z Roztoki: jest ona winna TPN 1 156 000 zł i 17 000 zł za każdy kolejny miesiąc. Takie same pismazywające do zapłaty otrzymała spółka „Karpaty” z Nowego Sącza, która z ramienia PTTK zarządza schroniskami górskimi. Sprawa na pewno znajdzie swój finał w sądzie, jednak tatrzańskich gospodarzy czekają długie nerwowe miesiące, a może i lata. Warto przypomnieć, że rodzina Łapińskich gospodaruje nad Morskim Okiem od ponad 70 lat, a Anna Krupa w Roztoce od lat 9.

Monika Nyczanka

Fundacja Kukuczki

V Zgromadzenie Fundatorów Fundacji Wspierania Alpinizmu Polskiego im. Jerzego Kukuczki w dniu 13.12.2017 w Warszawie podjęło następujące decyzje:

- przyjęło rezygnację przewodniczącego Rady Fundacji Janusza Majera i na jego miejsce powołało Andrzeja Piekarczyka,
- przyjęło rezygnację Ryszarda Dmocha – członka rady Fundacji i na jego miejsce powołało Aleksandra Lwowa.

Fundatorami Fundacji Kukuczki są obecnie osoby prawne: KW Gliwice, KW Katowice, KW Warszawa, KW Trójmiasto, PZA oraz osoby fizyczne: Ryszard Dmoch, Aleksander Lwów, Janusz Majer, Józef Nyka, Andrzej Paczkowski, Andrzej Sobolewski, Krzysztof Wielicki

Taternickie Spotkania 2017

Barbara Morawska-Nowak

Pod Sokolicą w Dolinie Będkowskiej

Tradycja tych spotkań sięga roku 1977 (ma już 40 lat), kiedy to Jadwiga i Jan Słupscy na terenie posiadłości pp. Rościszewskich zorganizowali pierwsze takie spotkanie, na które wspinacze przybyli bardzo licznie. Żyli wówczas i byli obecni wszyscy „Pokutnicy”: Czesław Łapiński, Kazimierz Paszucha, Adam Górka, Marian Pauly, Adam Dobrowolski oraz znani w środowisku taternickim koledzy, tacy jak Bolesław Chwaściński, Jerzy Niewodniczański, Stanisław Biel, Andrzej Wilczkowski, Józef Nyka, Andrzej Heinrich, Jerzy Wala, Teresa i Zbigniew Rubinowscy.

Organizuję te spotkania co roku, ostatnio w „Brandysówce” pod Sokolicą. W tym roku spotkanie odbyło się 11 maja, a pogoda wspaniale nam dopisała. W spotkaniu wzięło udział 30 osób – z Krakowa, i nie tylko.

(Tekst ukazał się w informatorze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w biuletynie *Co słychać?* 6 [318 / 2017])

Jak co roku w Morskim Oku...

Coroczne spotkania tzw. oldboyów zainicjował Zbigniew Skoczylas, który odszedł w 2016 roku za niebieską grań. Najpierw odbywały się one na Rąbaniskach w Dolinie Suchoj Wody, pół godziny od „Murowańca”. Po otwarciu po kilkuletnim remoncie schroniska nad Morskim Okiem (listopad 1992) zaświtała nam myśl, aby spotykać się właśnie tam. Pierwsze spotkanie odbyło się w maju 1993 roku, tegoroczne, 25., było więc jubileuszowe. Skład osobowy zmienia się, wielu kolegów odeszło na zawsze, przybywają jednak „nowi” seniorzy. W tym roku we wspólnej kolacji uczestniczyło 67 osób. Mimo upływu czasu kierowniczka schroniska zawsze chętnie nas widzi i wspaniale przyjmuje. Dziękujemy!

W niedzielę rano wszyscy pozowali do pamiątkowej fotografii.



Fot. W. Kapturkiewicz

Odślonięcie tablic pod Osterwą

W sobotę 3 czerwca 2017 roku, o godzinie 12, na Tatrzańskim Cmentarzu Symbolicznym pod Osterwą odsłonięte zostały na „kamieniu himalajskim” pamiątkowe tablice poświęcone naszym kolegom i koleżankom: Wojtkowi Wróżowi (KW Poznań), Łukaszowi Chrzanowskiemu (SKTJ Sopot), Grzegorzowi Kukurowskiemu (KW Gawra), Elżbiecie „Glajzie” Fijałkowskiej (KW Łódź) oraz Halinie Krüger-Syrokomskiej (KW Warszawa). W trakcie uroczystości poświęcono też tablicę w wersji angielskiej dla Wojtka Wróza, która w czerwcu została umieszczona na kopcu Gilkeya pod K2 w Karakorum.

Udało się, podobnie jak rok temu, zorganizować dojazd z Morskiego Oka do stacji elektryczki „Popradské pleso” i z powrotem. Część osób do samego schroniska zawiózł TOPR. We wzruszających uroczystościach wzięło udział 25 uczestników spotkania w Morskim Oku. Doskonałą organizację zawdzięczamy Piotrowi Kubickiemu z PZA, tablice poświęcił ksiądz Sławomir Sosnowski, brat Eli Fijałkowskiej. Pogoda dopisała, a pod Osterwą tłumnie przybyli także członkowie rodzin i przyjaciele zmarłych wspinaczy. Na szczególne uznanie zasługuje Ala Bednarz, która drogę pod Osterwę pokonała, pomagając sobie chodzikiem, wspomagana przez ofiarnych Adama Maraska i Maćka Pawlikowskiego. Wśród zebranych krążyły buteleczki z ulubioną nalewką Glajzy, a wspominki kontynuowano w schronisku przy Popradzkim Stawie.



Fot. Jacek Karwowski



Fot. Jacek Karwowski

Na Wiktorówkach

W niedzielę, 4 czerwca, po mszy św. o godz. 13, na murze pamięci na Wiktorówkach odsłonięta została tablica poświęcona Zbigniewowi Rubinowskiemu „Rubinkowi”.

Zbigniew Rubinowski był zakopiańczykiem. Pod Giewontem spędził dzieciństwo i wczesną młodość. Pierwsze wycieczki w Tatry odbywał jako harcerz. Po zdaniu matury w 1948 roku ukończył geologię na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Ma na koncie wybitne osiągnięcia wspinaczkowe. Uczestniczył w pierwszym przejściu Wielkiej Grani Tatr od Małego Kieżmarskiego do Krywania (1953). W 1954 roku, ze Stanisławem Bielem, dokonał pierwszego polskiego przejścia zachodniej ściany Łomnicy przez „Hokejkę”, a także pierwszego zimowego przejścia direttissimi północnej ściany Mięguszwieckiego Szczytu Wielkiego. Uczestniczył w pierwszym przejściu zimowym całej grani Morskiego Oka. Jako uczestnik polskiego wyjazdu w Alpy (1957), brał udział w słynnej akcji ratunkowej na północnej ścianie Eigeru po Stefano Longhiego i Claudio Cortiego z Włoch oraz dwóch wspinaczy niemieckich – Günthera Nothdurfta i Franza Mayera.

Zbigniew Rubinowski wspiął się w Kaukazie, Pamirze, Ałtaju Mongolskim, Andach i Górach Skalistych. W 1960 roku był członkiem pierwszej polskiej wyprawy w Hindukusz, gdzie uczestniczył w pierwszym polskim i drugim w ogóle wejściu na Noszak (7492 m), co było przez dziesięć lat polskim rekordem wysokości. W 1974 roku wszedł, wraz z kolegami, na dziewięć himalajski szczyt Kangbachen (7902 m) – himalaiści ustanowili wtedy nowy polski rekord wysokości.

Pracował i mieszkał w Kielcach. Założył rodzinę, miał czworo dzieci. Był wybitnym specjalistą w dziedzinie geologii złożowej, geologii środowiskowej i ochrony przyrody Gór Świętokrzyskich. Ma na koncie 250 publikacji, map i atlasów geologicznych. Był pionierem zagospodarowania i udostępnienia jaskini Raj. Działał jako ekspert w ciałach doradczych i opiniodawczych administracji państwowej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, złotą Odznaką „Zasłużony dla Geologii Polskiej”.

Jego pasją było także narciarstwo. 3 lutego 1997 roku uległ wypadkowi narciarskiemu w Alpach Salzburskich w rejonie Dachsteinu. Zjeżdżając nartostradą, chciał uniknąć kolizji z nadjeżdżającym z naprzeciwka ratrakiem i wypadł z trasy. Doznał poważnego urazu głowy i nie odzyskawszy przytomności, zmarł w szpitalu w Salzburgu 11 lutego 1997 roku. Pochowany został pod Stuttgartem u podnóża Schwarzwaldu.

O to, by na Wiktorówkach znalazła się poświęcona mu tablica, zabiegał jego przyjaciel i partner wyjazdów narciarskich profesor Wojciech Kapturkiewicz. Tablicę wykonał Jakub Brzosko z Zakopanego, a poświęcił ksiądz Mateusz Jacukiewicz.

W imieniu rodziny podziękowała wszystkim za inicjatywę i przybycie wnuczka – Katarzyna Rubinowska.



Tablica
Fot. Wojciech Kapturkiewicz



Uczestnicy odsłonięcia
Fot. Wojciech Kapturkiewicz



Katarzyna Rubinowska, wnuczka Rubinka, reprezentująca rodzinę
Fot. Wojciech Kapturkiewicz

11 października, w siedzibie Świętokrzyskiego Oddziału Państwowego Instytutu Geologicznego, odbyła się sesja naukowa poświęcona doc. dr inż. Zbigniewowi Rubinowskiemu - <http://www.pgi.gov.pl/kielce/oddzial-swietokrzyski/dzialalnosc/10277-sesja-pt-zbigniew-rubinowski-1929-1997.html>

Rocznice

Andrzej Kurowski

110 lat temu, 1 marca 1907 roku we Lwowie, ukazał się pierwszy numer „Taternika”. Czasopismo zostało powołane do życia przez Sekcję Turystyczną Towarzystwa Tatrzańskiego. Pierwszy numer przygotowali Janusz Chmielowski, Roman Kordys i Kazimierz Panek. Zgodnie z deklaracją redaktorów „Taternik” stawiał sobie za cel: „Pracę koło rozwoju turystyki górskiej i szerzenie wśród ogółu zamiłowania do taternictwa”.

Czasopismo było wydawane z różną częstotliwością: jako dwumiesięcznik, kwartalnik, czasem rzadziej. Od 1996 jest kwartalnikiem. Przez cały okres istnienia jest organem tej samej instytucji – Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego (potem ST PTT), która przekształciła się w 1935 roku w Klub Wysokogórski, a w 1974 roku w Polski Związek Alpinizmu. Redaktorami „Taternika” byli kolejno: Kazimierz Panek, Roman Kordys, Zygmunt Klemensiewicz, Mieczysław Świercz, Stanisław Krystyn Zaremba, Jan Alfred Szczepański, Zdzisław Dąbrowski, Tadeusz Orłowski, Witold Henryk Paryski (trzykrotnie – z przerwami), Antoni Wąla, Józef Nyka (najdłużej, bo w latach 1963–1991), Andrzej Kłos, Zbigniew Piotrowicz, Janusz Kurczab, Jagoda Adamczyk-Ceranka, Renata Wcisło, obecnie pracami redakcyjnymi kieruje Maciej Kwaśniewski.

80 lat temu wyruszyła II Polska Wyprawa Andyjska. Działała w rejonie argentyńskiej Puna de Atacama od listopada 1936 do kwietnia 1937 roku w składzie: Justyn Wojsznis (kierownik), Stefan Osiecki (brał wcześniej udział w pierwszej wyprawie w latach 1933/34), Witold H. Paryski (lekarz) i Jan Alfred Szczepański. Najważniejszym osiągnięciem polskich wspinaczy było pierwsze wejście na drugi pod względem wysokości szczyt Andów Ojos del Salado (6893 m) oraz na osiem innych sześciotysięczników, m.in.: Nevado Pissis, Nevado Tres Cruces, Cerro de Nacimiento. Ponadto wyprawa odkryła i zbadała nieznane tereny Puna de Atacama, prowadziła też badania naukowe. Niestety, część zdjęć i materiałów przywiezionych z wyprawy uległa zniszczeniu w czasie wojny. Wyprawa została obszernie omówiona na łamach specjalnego numeru „Taternika” (3–4 1956).

Mija 50 lat od pionierskiej wyprawy Klubu Turystów Górskich (obecnie PKG) w Ałtaj Mongolski. Działała ona latem (lipiec – sierpień) 1967 roku w rejonie Tabun Bogdo w zachodniej Mongolii. Jak relacjonował „Taternik” (1/1969): „Uczestnicy tej wyprawy, w większości również członkowie Klubu Wysokogórskiego, dokonali 19 wejść szczytowych, zdobywając 14 dziewiczych cztero- i trzytysięcznych wierzchołków i powtarzając wejścia na najwyższy szczyt masywu Kijtyń (4356 m). W czasie wyprawy wykonano dokumentację topograficzną, fotograficzną i filmową, prowadzono też dokumentację naukową”. Uczestnikami wyprawy byli: Witold Michałowski (kierownik), Piotr Aspras, Wojciech Brański, Karol Dziuban, Marian Hadło, Ryszard Palczewski, Zbigniew Rubinowski, Wiesław Skubisz, Andrzej Skupiński, Witold Strupczewski, Andrzej Wachał, Szymon Wdowiak oraz Andrzej Strumiłło (artysta malarz), Aleksander Domalewski i Tadeusz Nowak (ekipa filmowa), a także trzech uczestników z Mongolii. Wyprawa została opisana w książce Witolda Michałowskiego „Wyprawa do pięciu bogów” (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971).

100 rocznica śmierci Mariana Smoluchowskiego (1872-1917)

5 września minęło sto lat od śmierci jednego z najwybitniejszych fizyków polskich, Mariana Smoluchowskiego, profesora Uniwersytetu Lwowskiego, a później Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego fundamentalnym osiągnięciem było teoretyczne wyjaśnienie ruchów Browna, które podał równocześnie z Albertem Einsteinem. Rok 2017 został ogłoszony przez Polskie Towarzystwo Fizyczne Rokiem Mariana Smoluchowskiego. Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyły się uroczyste obchody połączone z XXX Sympozjum Fizyki Statystycznej im. Mariana Smoluchowskiego. Rocznicą została też uhonorowana uchwałą Senatu RP. Szkoda, że organizacje taternicze nie włączyły się do obchodów, jako że Marian Smoluchowski był wybitnym alpinistą. Podczas studiów na Uniwersytecie Wiedeńskim wspinał się wraz z bratem Tadeuszem w Alpach Austriackich i w Dolomitach. Bracia należeli wówczas do czołowych alpinistów, prekursorów wytyczania trudnych dróg wspinaczkowych bez przewodników. Wspólnie przebyli 24 nowe drogi skalne, z czego 16 było pierwszymi wejściami na szczyty, dokonali też kilku pierwszych trawersowań. W 1884 roku Marian wraz z towarzyszącymi z Wiedeńskiej Sekcji Akademickiej Niemiecko-Austriackiego Towarzystwa Alpejskiego wszedł na kilka czterotysięczników w Alpach Zachodnich, m.in. jako pierwszy Polak na Matterhorn. Ponownie w Alpy, tym razem Berneńskie, udał się dopiero w roku 1909. Wraz z bratem Tadeuszem oraz Zygmuntem Klemensiewiczem zdobyli wtedy Finsteraarhorn (4275 m), Jungfrau (4166 m) i kilka innych wybitnych szczytów. Wspominając tę wyprawę, Klemensiewicz napisał: „Jako taternik przedstawiał typ wspaniały, wytworny i zrównoważony... Jako towarzysz Smoluchowski był ideałem” („Taternik”, rok 1915–1921). Tadeusz i Marian Smoluchowscy byli propagatorami narciarstwa w Polsce i należeli do założycieli Karpackiego Towarzystwa Narciarskiego. Marian Smoluchowski wspinał się również w Tatrach i był działaczem Towarzystwa Tatrzańskiego, m.in. prezesem Sekcji Turystycznej w latach 1911–1912.

Anna Okopińska

100 rocznica urodzin Tadeusza Orłowskiego (1917–2008)

100 lat temu, 13 września 1917 roku, w Kazaniu nad Wołgą urodził się Tadeusz Orłowski – prof. zw. dr hab. nauk medycznych Akademii Medycznej w Warszawie, specjalista chorób wewnętrznych, w dziedzinie nefrologii i transplantologii klinicznej. W 1966 wraz z prof. Nielubowiczem dokonał pierwszego udanego przeszczepu nerki od zmarłego dawcy. Członek rzeczywisty PAN, w latach 1971–1980 pierwszy zastępca sekretarza naukowego PAN, do 1989 – członek Prezydium PAN. Członek wielu towarzystw naukowych, krajowych i zagranicznych, otrzymał liczne nagrody, został odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł w Warszawie 30 lipca 2008 roku, spoczął na Starych Powązkach.

Dla ludzi gór jest przede wszystkim zasłużonym taternikiem i alpinistą, autorem wielu najśmielszych pierwszych przejść w Tatrach, takich jak Żlebem Drege’a na Granatach, Kominem Świerza wprost na Kościelcu, zachodniej ścianie Łomnicy czy uznawanej za najtrudniejszą drogę okresu międzywojennego północno-zachodniej ścianie Galerii Gankowej. Od 1936 roku był członkiem PTT i Koła Warszawskiego KW PTT, w czasie wojny członkiem Zarządu konspiracyjnego KW i redaktorem tajnego „Taternika” (1940–1945). Po śmierci swego partnera i najbliższego przyjaciela, Wawrzyńca Żuławskiego, przez pół roku pełnił obowiązki prezesa Klubu Wysokogórskiego. Od 1960 roku był członkiem honorowym Klubu Wysokogórskiego (obecnie Polski Związek Alpinizmu). Przez krótki czas, pod koniec drugiej wojny światowej i zaraz po jej zakończeniu, był ratownikiem TOPR, biorąc udział w kilku wyprawach ratunkowych.

„Miałam to szczęście, że udało mi się nawiązać z Nim osobisty kontakt i opublikować Jego wspomnienia z działalności górskiej. Zachęcam do ich lektury w tomie 12 Pamiętnika PTT ss. 115–132”.

Barbara Morawska-Nowak

Złote Gody

7 grudnia upłynęło 50 lat od zawarcia małżeństwa przez Elę Miszczak i Andrzeja Piekarczyka. Jubilatom życzymy wielu następnych lat w szczęśliwym stadle.



Fot. archiwum Andrzeja Piekarczyka

Z gór najwyższych

Anna Okopińska

Od dnia 5 grudnia Himalayan Database jest dostępna za darmo! Legendarne archiwa Elisabeth Hawley, notujące wszystkie wyprawy wysokogórskie w Nepalu (i na graniczne szczyty od strony chińskiej), zostały uaktualnione przy pomocy Billi Bierling i umieszczone w internecie (www.himalayandatabase.com).

Sukcesy

Północno-wschodnia ściana Shispare

W dniach 18–22 sierpnia Kazuya Hiraide i Kenro Nakajima dokonali w czystym stylu alpejskim pierwszego przejścia północno-wschodniej ściany Shispare (7611 m). Wysokość względna ściany wynosi 2700 metrów, trudności wyceniono na M6 / WI5. Jak zauważa Józek Nyka, to przejście „jest dla nas ważne dodatkowo ze względu na »polskość« góry, czyli polsko-niemieckie pierwsze wejście na szczyt” (wyprawa kierowana przez Janusza Kurczabą, 1974 r.). Japończycy dotarli do bazy 24 sierpnia, ze szczytu zeszli w bardzo złej pogodzie drogą pierwszych zdobywców, którą uznali za trudną.

Północno-zachodnia ściana Cerro Kishtwar

Thomas Huber, Stephan Siegrist i Julian Zanker dokonali pierwszego przejścia północno-zachodniej ściany Cerro Kishtwar w (6150 m) w indyjskiej części Kaszmiru. Stanęli na szczycie 14 października po 10 dniach wspinania stromą, częściowo przewieszoną ścianą.

Pierwsze wejście na Phungi

Jurij Koszelenko i Aleksej Łonczyński 28 października dokonali pierwszego wejścia w stylu alpejskim na położony na zachód od Manaslu szczyt Phungi (6538 m). Wspinaczka piękną drogą, środkiem 1500-metrowej południowo-wschodniej ściany, zajęła im 3 dni, a zejście inną drogą dodatkowe 2 dni.

Wypadki

30 kwietnia na stoku Nuptse zginął Ueli Steck, wybitny alpinista i himalaista, zwany Swiss Machine. Spadł do podstawy ściany podczas samotnego wejścia aklimatyzacyjnego przed planowanym trawersowaniem grani Mount Everest – Lhotse.

6 maja w bazie pod Mount Everestem zmarł 86-letni wspinacz nepalski Min Bahadur Sherchan. Zamierzał odzyskać tytuł najstarszego człowieka na szczycie Everestu, jako że jego rekord wieku (76 lat), ustanowiony w 2008 roku, został w 2013 roku pobity przez 80-letniego Yuichiro Miurę.

24 lipca podczas próby powtórzenia przejścia grani Mazeno na Nanga Parbat zginęli Alberto Zerain i Mariano Galvan. Podczas helikopterowej akcji poszukiwawczej kierowanej przez Alexa Gavana stwierdzono, że zginęli porwani lawiną, gdyż ich ślady kończą się w ogromnym śnieżnym obrywie. Ze zdjęć zamieszczonych w raporcie Alexa widać, że weszli w lawiniasty teren, próbując obejść kopulaste wzniesienie grani (www.altitudepakistan.blogspot.com/2017/07/alberto-zerain-and-mariano-galvan.html).

11 listopada podczas skoku BASE z Ama Dablam (6814 m) poniósł śmierć, na skutek uderzenia w zbocze góry, rosyjski alpinista Walery Rozow, mistrz rekordowych skoków BASE w Himalajach – w 2013 roku skoczył z wysokości 7220 m na Mount Evereście, lądując 1000 metrów niżej na lodowcu Rongbuk, a w 2016 roku dokonał skoku z wysokości 7700 metrów na Czo Oju.

Nagrody

3 listopada w Seulu odbyła się, pod egidą UAAA (Union of Asian Alpine Association), uroczystość wręczenia Azjatyckich Złotych Czekanów. Uehonorowani zostali Kazuya Hiraide i Kenro Nakajima za wejście północno-wschodnią ścianą Shispare (7611 m), nagrodą specjalną wyróżniono zespół koreański, który pokonał północno-zachodnią ścianę Dharamsura w Himachal Pradesh.

Nagrodę za całokształt dokonań otrzymał indyjski eksplorator Harish Kapadia, który od 1962 roku prowadzi wyprawy i trekkingi, co roku w innym rejonie Himalajów. Podczas tych wypraw zdobyto 35 szczytów o wysokości ok. 6500 metrów. Bogaty materiał 55-letniej eksploracji Himalajów Harish Kapadia opisał w 17 książkach. Przez 35 lat był edytorem indyjskiego rocznika „Himalayan Journal” wydawanego przez Himalayan Club.

8 listopada w Grenoble wręczono Złote Czekany. Na wyróżnienie zasłużył zespół rosyjski (Dymitrij Gołowczenko, Dymitrij Grogoriew i Siergiej Niłow) za poprowadzenie we wrześniu 2016 roku nowej drogi („Moveable Feast”, 1400 m ED2, 5c A3 WI5 M7) na sławnej północnej ścianie Thalay Sagar (6904 m) w indyjskim rejonie Gangotri, brytyjczycy (Nick Bullock i Paul Ramsden) za dokonane w październiku 2016 roku wejście na dziewiczy szczyt w Tybecie, Nyanchen Tanglha South East (7046 m).

Za całokształt dokonań Złoty Czekan otrzymał Jeff Lowe.

Wydarzenia kulturalne

Beata Słama

W kwietniu w zakopiańskim kinie „Sokół” odbyła się uroczysta premiera filmu „Piotr Malinowski. 33 zgłoś się” Roberta Żurakowskiego. Dzieło spotkało się z ciepłym przyjęciem, otrzymało nagrody na XIII Zakopiańskich Spotkaniach z Filmem Górskim, na XXII Festiwalu Gór w Łądku-Zdroju i na XV Krakowskim Festiwalu Górskim.

W dniach 12–14 maja, w Muzeum Sportu i Turystyki na terenie Centrum Olimpijskiego w Warszawie, odbył się 24. Przegląd Filmów Alpinistycznych im. Wandy Rutkiewicz. Tytuł tegorocznej edycji, „Wanda, Jurek i góry...”, nawiązywał do 25. rocznicy zaginięcia Wandy na Kancenzondze oraz 30. rocznicy zdobycia korony Himalajów przez Jerzego Kukuczkę.

Jury 57. Konkursu Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek za Najpiękniejszą Książkę Roku 2016 uznało „Magię nart” Beaty Słamy i Wojciecha Szatkowskiego, której szatę graficzną zaprojektował Bartek Witkowski. Nagrodzoną książkę wydał Tatrzński Park Narodowy we współpracy z Muzeum Tatrzńskim w Zakopanem.

Podczas XXII Festiwalu Górskiego w Łądku Zdroju po raz kolejny przyznano nagrody za popularyzację kultury górskiej. W tym roku otrzymali je Danuta Piotrowska, Tadeusz Hudowski, Roman Gołędowski i Stanisław Pisarek. Serdecznie gratulujemy.

14 października 2017 roku w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej odbyła się premiera sztuki zatytułowanej „Wanda” o Wandzie Rutkiewicz. Autorka tekstu, Wiesława Sujkowska, opierała się w dużej mierze na książkach Ewy Matuszewskiej, poświęconych naszej najwybitniejszej himalaistce. Była to, jak powiedziała Ewa, prawdziwie „kobieca wyprawa”: reżyseria – Maria Sadowska; współpraca reżyserska – Joanna Grabowiecka; scenografia i kostiumy – Ilona Binarsch; muzyka – Maria Sadowska; Wanda – Anita Jancia-Prokopowicz. Premierowa widownia nagrodziła artystki owacją na stojąco.

W Korei Południowej ukazała się książka Bernadette McDonald „Freedom Climbers” (polski tytuł: „Ucieczka na szczyt”). Autorem przekładu jest znany dziennikarz i wspinacz Dong-Soo Kim, który w zeszłym roku odwiedził Warszawę. Spotykał się m.in. z Anną Okopińską i Jerzym Porębskim. Janusz Majer napisał w „Taterniku: „Na jego prośbę uzupełniłem listę polskich osiągnięć w górach wysokich w ostatnich latach, która została opublikowana w wydaniu koreańskim”. „Ucieczkę na szczyt” wydał zasłużony klub wspinaczkowy z Seulu Haroojae Club. Książkę (650 stron) wydano niezwykle starannie, w twardej okładce i obwolucie. Publikacja zawiera mnóstwo kolorowych i czarno-białych zdjęć.

W kwietniu premierę miała biografia Wandy Rutkiewicz, napisana przez dziennikarkę Annę Kamińską, zatytułowana „Wanda. Opowieść o sile życia i śmierci. Historia Wandy Rutkiewicz” (Wydawnictwo Literackie).

W tym roku ukazały się dwie pozycje z serii „Tadeusz Piotrowski in memoriam” (STAPIS) poświęcone wyprawom na Lhotse (1974) i Nanga Parbat (1982), zawierające teksty i fotografie tego wybitnego wspinacza. Inicjatorką serii i autorką jej koncepcji jest żona Tadeusza Piotrowskiego, Danuta Piotrowska. Pozycje te zasługują na szczególną uwagę ze względu na wysmakowaną szatę graficzną i staranność edytorską, a także niezwykle ciekawy materiał faktograficzny, będący doskonałym uzupełnieniem naszej wiedzy o historii polskiego himalaizmu, co zawdzięczamy ogromnej pracy i wytrwałości Danuty.

Od tego roku przyznawana będzie – przez Urząd Miasta Zakopane – Nagroda Literacka Zakopanego za najlepszą książkę poświęconą Zakopanemu i szeroko pojętej tematyce tatrzańskiej. W tym roku kapituła w składzie: Anna Janko, Agnieszka Jurczyńska-Kłosok, Tomasz Łubieński, Paweł Skawiński i Roman Wojciechowski uhonorowało Jacka Kolbuszewskiego, autora książki „Literatura i Tatry”.

Wydawnictwo Libron wydało niezmiernie interesującą pozycję: „Pęknięty dyskurs polskiego alpinizmu” Agaty Rejowskiej-Pasek, doktorantki w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

We wrześniu ukazała się w Anglii i w Kanadzie biografia Wojciecha Kurtyki pióra Bernadette McDonald, zatytułowana „Art of Freedom” („Sztuka wolności”). Po polsku będziemy mogli ją przeczytać w już w styczniu 2018 roku (Agora). Biografia Wojciecha Kurtyki otrzymała Grand Prix na Mountain and Book Festival w Banff (Kanada), a także prestiżową nagrodę Boardmana-Taskera. Ogłoszenie i wręczenie tej drugiej nagrody miało miejsce podczas festiwalu w Kendal w Wielkiej Brytanii.

„Przeżyłem sporo i sporo wiem, ale to jeszcze nie powód, żeby chwytać za pióro. Po prostu zdałem sobie sprawę, że wciąż nie potrafię odpowiedzieć na kilka zasadniczych pytań” – tak rozpoczyna się autobiografia Piotra Pustelnika (wysłuchał i spisał Piotr Trybalski) „Ja, Pustelnik”, którą wydało Wydawnictwo Literackie.

Kolejną książką poświęconą polskim wspinaczom, wydaną przez duże, nie-górskie wydawnictwo – tym razem Znak – są „Himalaistki” Mariusza Sepioły. Autor przedstawia w niej sylwetki: Haliny Krüger-Syrokomskiej, Anny Okopińskiej, Dobrosławy Miodowicz-Wolf, Wandy Rutkiewicz, Alicji Bednarz, Ewy Panejko-Pankiewicz, Joanny Piotrowicz, Kingi Baranowskiej, Agnieszki Bieleckiej, Izabeli Czaplickiej, Aleksandry Dzik, Katarzyny Skłodowskiej, Małgorzaty Jurewicz i Sylwii Bukowickiej.

Nakładem Tatrzańskiego Parku Narodowego ukazała się albumowa pozycja „O tatrzańskich pocztówkach” Adama Czarnowskiego. Wydawca pisze: „Tatry, jakich nie widzieliśmy. Zakopane, jego mieszkańcy i turyści sprzed wieku. Kilkaset pocztówek przedstawiających niezwykle losy polskich gór. Niektóre dostępne dla oczu szerokiego grona odbiorców po raz pierwszy. »O tatrzańskich pocztówkach« to album, który jest owocem ponad 25-letniej pracy badawczej i kolekcjonerskiej Adama Czarnowskiego”.

Wkrótce ukaże się przygotowane przez Andrzeja Sobolewskiego „Kalendarium Polskich Wypraw Alpinistycznych, Pamir 1960–2015”.

28 listopada w warszawskim kinie „Luna” odbyła się premiera filmu o pierwszej zimowej wyprawie na K2 (polsko-kanadyjska, 1987/88) kierowanej przez Andrzeja Zawadę. Ten poruszający film został doskonale zmontowany przez Darka Załuskiego z materiałów kanadyjskich ściągniętych przez Dorotę Rudawę. Za komentarz służą bezcenne nagrania Bogdana Jankowskiego

– niezwykle dramatyczne, ale też zabawne, rozmowy przez radiotelefon. W premierze udział wzięli wszyscy żyjący polscy uczestnicy wyprawy.

10 grudnia w Zakopanem odbyła się kolejna edycja Światowego Dnia Gór w Muzeum Tatrzańskim. Na program złożyły się warsztaty dla dzieci „Jak przetrwać w górach”, spotkanie z Maćkiem Ciesielskim, Wojciechem Szatkowskim oraz Marcinem Rzeszółko zatytułowane „Góry z różnych perspektyw – wspinaczka, narty, a może bieg?”, oraz projekcja spektaklu Teatru Telewizji z 1978 roku „Każdy ratuje siebie” według tekstu Michała Jagiełły w reżyserii Jerzego Surdela.

Polski Związek Alpinizmu ma nowy lokal, przy ulicy Mokotowskiej 24/60 – większy, a przy tym o wiele tańszy niż dotychczasowy.

Pożegnania

22 czerwca w Warszawie, jak co roku, w Kościele Monastycznych Wspólnot Jerozolimskich przy ulicy Łazienkowskiej została odprawiona msza za zmarłych ludzi gór. Mszę odprawił „nasz” ksiądz, Adam Smólski.

5 lutego po długiej chorobie w wieku 73 lat zmarła Elżbieta Król z d. Niedziółka, „Puchatek”, doktor nauk o Ziemi w zakresie geofizyki, Członek Honorowy SKT, przez kilka kadencji Członek Kapituły Odznaczeń SKT, wspaniała turystka, zapalona podróżniczka, człowiek wielu pasji i talentów. Kochała życie, ludzi i świat. (Z nekrologu autorstwa Elżbiety Jaworskiej zamieszczonego w „Gazecie Wyborczej”).

19 lutego zmarła w wieku 102 lat Danuta Szaflarska, aktorka mająca na koncie ponad 100 ról filmowych i ponad 80 teatralnych. Występowała do ostatnich miesięcy życia. Brała udział w Powstaniu Warszawskim. W latach 40. krótko należała do KW. Górski epizod jej życia opisał z okazji jej setnych urodzin „Głos Seniora” 02/2015: „»Taternik« 2–3/1947 s. 80 informuje, że podanie o przyjęcie w poczet członków-uczestników KW złożyła »Danuta Szaflarska, aktorka (Łódź)«, a obok niej Maria Skroczyńska, studentka z Łodzi. Decyzją Zarządu Klubu członkostwo otrzymały obie z dniem 28 września 1947. Na s. 161 »Taternik« odnotowuje z zimy 1947 r. II (?) zimowe wejście na Owczą Przełęcz od Czarnego Stawu i powrót tą samą drogą Danuty Szaflarskiej i Marii Skroczyńskiej, w towarzystwie Tadeusza Orłowskiego i Wawrzyńca J. Żuławskiego. Obaj panowie wprowadzali też panie do Klubu. Danuta Szaflarska wystąpiła z Koła Warszawskiego KW z dniem 11 października 1949 roku.”

2 marca w wieku 83 lat zmarł profesor Otokar Štěrba, czeski ekolog, pisarz, twórca filmów dokumentalnych, przewodnik i wspinacz, uczestnik wypraw wysokogórskich, mąż himalaistki Diny Štěrbovej. Wraz z Diną założył górski szpital pod Haramoshem w Karakorum.

5 marca, w wieku 83 lat, zmarł Janusz Szczęśny, wieloletni członek Klubu Wysokogórskiego, autor kilku nowych przejść w Tatrach oraz kilku nowych wariantów. Brał udział w wyjazdach w Alpy, góry Harzu oraz w pierwszej powojennej, a drugiej w historii, wyprawie w góry wysokie „Atlas Wysoki 1967”, zorganizowanej przez Koło Pomorskie Klubu Wysokogórskiego (zrzeszające

wspinaczy z Bydgoszczy i Torunia), z pomocą Zarządu Głównego KW i redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Jej uczestnikami byli: Eugeniusz TEMPLAK (kierownik), Janusz SZCZĘSNY, Andrzej KOZŁOWSKI, Ryszard DŁUGOŁĘCKI, Jan KEMPIŃSKI, Jerzy JAGODZIŃSKI, Witold ROSENTHAL i Tadeusz VOGEL.

Był też jednym z bohaterów historii opisaną przez Józefa NYKĘ (http://www.nyka.home.pl/bibl_his/pl/07.htm), „Strzały pod Żabim Niżnim” (pozostali uczestnicy to Andrzej ZAWADA, Leszek ŁĄCKI, Wojtek SZYMAŃSKI i Jerzy „Szmaciarz” SAWICKI).

Janusz Szczęsny przez całe zawodowe życie pracował w pracowni urbanistycznej w Bydgoszczy. Oprócz gór jego pasją było lotnictwo.
(Informacja: syn Janusza Szczęsnego, Jacek Szczęsny)

Zdjęcie zaczerpnięte z artykułu Ryszarda Długoleckiego zamieszczonego na stronie <http://www.fordon-himalaje2007.pl/index.php?id=8>



Od lewej: **Ryszard Długolecki i Janusz Szczęsny**

12 marca w wieku 72 lat zmarł dr inż. Janusz BIDZIŃSKI, wieloletni pracownik naukowy i wykładowca na Wydziale Samochodów i Maszyn Roboczych Politechniki Warszawskiej. Od lat 70. taternik, autor m.in. nowych dróg na Pośredniej Małoląckiej Turni i w Tatrach Słowackich. W latach 90. wspinął się również w Alpach, w masywach Mont Blanc i Gran Paradiso. Wspinał partner, również dla wspinaczy z młodszego pokolenia.

12 kwietnia zmarł nagle Jan ŻURAWSKI, urodzony w 1956 roku, członek KW Warszawa, wspinacz mający na koncie mnóstwo przejść tatrzańskich; autor niezwykle cennej pozycji „Kazalnica – drogi zebrane, przewodnik wspinaczkowy”.

13 kwietnia na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie pochowany został Krzysztof DZIUBEK. Należał do tzw. pokolenia Nowej Fali. Miał na koncie m.in. pierwsze polskie przejście ściany Diamonda (Kolorado, USA). W 1987 roku uczestniczył w pierwszym polskim zimowym przejściu Filara Croza na Grandes Jorasses. W 1989 roku, z Markiem Olczykkiem, dokonał pierwszego polskiego wejścia na Cerro Torre „Drogą przez Kompresor”. Przez wiele lat był dyrektorem firmy geologicznej Geokrak.

7 maja zmarła mgr inż. Maria FEDOROWICZ, emerytowany nauczyciel akademicki Instytutu Geotechniki Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Krakowskiej, córka Mariana Paully'ego, działaczka AKA i KW Kraków, wspinająca się w Tatrach i w Kaukazie.

16 maja zmarł prof. dr hab. Jan KOWALCZYK, żołnierz Armii Krajowej, taternik, wieloletni sekretarz ZG i zasłużony działacz KW, wybitny naukowiec, długoletni pracownik Instytutu Fizjologii i Żywienia Zwierząt PAN w Jabłonie, prowadzący badania nad fizjologicznymi podstawami żywienia przeżuwaczy, odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem AK.

27 maja, w wieku 88 lat, odszedł Waclaw DUDEK, taternik, członek honorowy i prezes Klubu Wysokogórskiego Trójmiasto w latach 1969–1973.

30 czerwca, w wieku 100 lat, zmarła Zofia STECKA, nestorka przewodników tatrzańskich, taterniczka, narciarka i grotolazka. Wspinała się w różnych górach Europy i brała udział w eksploracyjnych wyprawach jaskiniowych. Autorka ważnej książki – „Historia Przewodnictwa Tatrzańskiego”, wydanej w 1995 roku przez wydawnictwo TPM-u.

23 lipca zmarł Kazimierz GROTOWSKI, profesor nauk fizycznych, nauczyciel akademicki (Uniwersytet Jagielloński), kierownik Instytutu Fizyki (1996–1999). Był taternikiem i speleologiem, członkiem elitarnego Klubu Grotolazów, działaczem jaskiniowym ZG KW. W 1973 roku brał udział w wyprawie naukowej Zbigniewa Jaworowskiego, prowadzącej badania radioaktywnych zanieczyszczeń lodowców w Himalajach.

22 września zmarł Henryk CIOŃKA, krakowski taternik i alpinista; wspinął się m.in. w Hindukuszu i w Andach.

22 września zmarł Mariusz Koras, profesor nauk matematycznych, nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Warszawskim, uczestnik pierwszego jednodniowego przejścia drogi Chrobaka-Heinricha na Kazalnicy oraz poprowadzenia nowej drogi „Polak w Kosmosie” na ścianie Kotła Kazalnicy.

30 września w wieku 94 lat zmarł w Seattle Fred Beckey, legenda amerykańskiego alpinizmu. Na XV Krakowskim Festiwalu Górskim zaprezentowano doskonały film o nim pt. „Dirtbag. The Legend of Fred Beckey” (reż. David O’Leske), który otrzymał I nagrodę w kategorii najlepszy film górski.

30 października 2017 roku w Nowej Zelandii zmarł Norman David Hardie, himalaista i polarnik, działacz. Urodzony 28 grudnia 1924, w latach 1973–1975 prezes NZAC, w 1954 roku uczestnik NZAC Barun Valley Expedition, podczas której poprowadzono około 20 nowych dróg. W 1955 roku uczestniczył w zdobywczej wyprawie na Kancenzongę. Na szczyt weszli Joe Brown i George Band, a następnego dnia Norman Hardie i Tony Streater. Jako inżynier budowlany przez przeszło 20 lat (1966–1988) działał w zarządach Himalayan Trust, realizując program Hillary’ego, polegający na budowie szkół i szpitali w Nepalu i organizując zakładanie rezerwatów i parków górskich. Jest autorem książek „In Highest Nepal” (1957) oraz autobiografii „On My Two Feet” (2006).

W dniu Wszystkich Świętych zmarł w Zakopanem w wieku 87 lat (ur. 4 maja 1930) Antoni Janik, długoletni ratownik GOPR i TOPR, instruktor senior ratownictwa górskiego, instruktor taternictwa, przewodnik tatrzański II klasy, uczestnik ponad 350 akcji ratowniczych, w tym wielu trudnych, po wypadkach taternickich. Członek honorowy TOPR.

1 listopada pod wierzchołkiem Ojos del Salado w Andach Środkowych zginął turysta wysokogórski Janusz Koniak, członek KW Warszawa.

5 grudnia zmarł w wieku 66 lat Włodzimierz Strzeмиński, wspinacz tatrzański lat 70., działacz NSZZ „Solidarność” i Solidarności Walczącej, odpowiedzialny za struktury zagraniczne.

6 grudnia w wieku 78 lat zmarł Witold Michałowski, inżynier, podróżnik, pisarz i dziennikarz, człowiek o niezwykle bogatym i ciekawym życiorysie. 10 grudnia zgodnie z jego wolą grono górskich przyjaciół pożegnało go podczas spotkania przy ognisku i dźwiękach gitary.

Email do redakcji:
echagor@kw.warszawa.pl